

# Józef Bakalarz, Bernard Kołodziej

---

## Biuletyn polonijny

---

Collectanea Theologica 62/1, 161-168

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN POLONIJNY

**Zawartość:** I. KOŚCIÓŁ A UCHODŹCY. — 1. Zjawisko uchodźstwa. — 2. Zadania Kościoła wobec uchodźców; II. TOWARZYSTWO CHRYSZTUSOWE DLA POLONII ZAGRANICZNEJ W DUSZPASTERSTWIE BRAZYLIJSKIM; III. BŁ. FRANCISZKA SIEDLIŚKA JAKO OPIEKUNKA POLSKICH EMIGRANTÓW. — 1. Służba emigrantom w krajach Europy. — 2. Służba emigrantom na kontynencie amerykańskim\*.

### I. Kościół a uchodźcy

Lata osiemdziesiąte to okres nasilonego zjawiska uchodźstwa. Dają temu wyraz liczne publikacje, które traktują o tym zjawisku. Wiele z nich ukazuje rolę Kościoła wobec uchodźców, a w szczególności jego zadania pastoralne w tej dziedzinie.

#### 1. Zjawisko uchodźstwa

Uchodźstwo ma swoją starą i bogatą historię<sup>1</sup>. W naszych czasach rozwinęło się ono głównie w związku z wydarzeniami II wojny światowej, kiedy to wielomilionowe rzesze uchodźców i uciekinierów opuściły swoje ojczyste strony<sup>2</sup>. W ostatnich latach zjawisko to upowszechniło się w całym świecie. Około 12 mln świeżych uchodźców pochodzi najczęściej z krajów azjatyckich i afrykańskich, choć nie brak ich również w Europie i środkowej Ameryce<sup>3</sup>.

Uchodźstwo, będące formą migracji przymusowej, ma swoje różnorodne przyczyny. Są nimi wydarzenia wojenne, klęski ekologiczne, głód, prześladowania ideologiczne, polityczne i religijne<sup>4</sup>. Osoby, które z tych przyczyn są zmuszone opuścić własny kraj, uznaje się za uchodźców „klasycznych”. Podlegają oni pod szczególną ochronę prawną, określoną w konwencji genewskiej z 1951 r.<sup>5</sup>

Niezależnie od tego w ostatnich latach upowszechniło się zjawisko „uchodźców de facto”, czyli osób, które nie zostały wprost i bezpośrednio zmuszone do opuszczenia własnego kraju. Z tej racji nie podlegają one pod przepisy wspomnianej konwencji. Mimo to jednak ludzie ci czują się subiektywnie uchodźcami i proszą o azyl polityczny w innym kraju<sup>6</sup>.

Połowę liczby uchodźców w świecie stanowią dzieci, co wynika stąd, że uchodźcy pochodzą najczęściej z krajów trzeciego świata, gdzie rozrodczość jest wysoka. Ponadto w rodzinach uchodźców dorośli zostają często zabici lub uwięzieni<sup>7</sup>.

\* Redaktorem biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Puszczykowo.

<sup>1</sup> P. Tabori, *The anatomy of Exile*, London 1972.

<sup>2</sup> J. Vernant, *Les refugies dans l'apres guerre*, Geneve 1951.

<sup>3</sup> *Une detresse de notre temps: les refugies*, Paris 1982, 21—50.

<sup>4</sup> Pontificia Commissione per la Pastorale delle Migrazioni, *Per una pastorale dei rifugiati* 14 II 1983 nr 2, *On the Move* 14(1984) nr 3, 33—46.

<sup>5</sup> E. Lapenna, *Problems in the present refugee situation*, w: *Migrations*, Vatican City 1985, 241—273.

<sup>6</sup> E. Lapenna, *I rifugiati de facto. Un nuovo problema per l'Europa*, *On the Move* 12(1982) nr 2, 44—45.

<sup>7</sup> *Une detresse de notre temps...*, 14.

Sytuacja uchodźców jest z reguły trudniejsza niż ta, którą przeżywają migranci ekonomiczni. Swoją przymusowy pobyt na obczyźnie przeżywają oni jako osobisty dramat życiowy<sup>8</sup>. Warunki psychiczne i społeczne, w jakich żyją, utrudniają im naturalną integrację w nowym środowisku społecznym<sup>9</sup>.

## 2. Zadania Kościoła wobec uchodźców

Kościół stale pamięta, że sam Jezus Chrystus był uchodźcą. Stąd pracę na rzecz uchodźców uznaje on za „integralną część misji Kościoła w świecie”<sup>10</sup>. Wielokrotnie wypowiedział się na ten temat papież Paweł II w swych licznych przemówieniach do dyplomatów, przedstawicieli organizacji międzynarodowych i samych uchodźców<sup>11</sup>. Podkreślił on przy tym, że w dzieło pomocy uchodźcom powinien angażować się szczególnie Kościół lokalny ze wszystkimi swymi kapłanami, zakonnikami i osobami świeckimi<sup>12</sup>.

Na płaszczyźnie ogólnokościelnej troskę o uchodźców okazuje Papieska Rada „Cor Unum”, Caritas Internationalis i Międzynarodowa Komisja Katolicka dla Spraw Migrantów. Aktywne w tej dziedzinie są również katolickie organizacje krajowe<sup>13</sup>.

W niesieniu pomocy uchodźcom należy uwzględnić całego człowieka z wszystkimi jego potrzebami. Kościół przywiązuje szczególną uwagę do ochrony godności i ludzkich praw uchodźców, do organizowania opieki społecznej nad uchodźcami, a zwłaszcza do akcji pastoralnej wśród uchodźców<sup>14</sup>.

Zadaniem każdego Kościoła lokalnego jest zorganizować specjalną opiekę duszpasterską nad uchodźcami. W obozach dla uchodźców należy dlatego ustanowić specjalnego kapelana, który jest tego samego pochodzenia co uchodźcy<sup>15</sup>.

ks. Józef Bakalarz, Puszczynkowo

## II. Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej w duszpasterstwie brazylijskim

### Cz. I. Stan Rio Grande do Sul.

Pierwszy chrystusowiec przybył do Brazylii 2 stycznia 1958 roku. Był to ks. Czesław Czartoryski. Wkrótce po nim przyjechali następni chrystusowcy: ks. Stanisław Nowak, ks. Zygmunt Supieta i ks. Józef Wojda. Tworzyli oni pierwszą, pionierską grupę, która włączyła się w duszpasterstwo brazylijskie, zwłaszcza na tych terenach, gdzie ludność była w większości polskiego pochodzenia. Pierwszy przełożony, ks. Cz. Czartoryski, wszedł w kontakt z Księżmi Misjonarzami, a zwłaszcza z ks. J. Pitoniem, i dzięki nim objęli pierwsze placówki duszpasterskie. Były to: Dom Feliciano, Guarani das Missoes. Następnie przejęto parafie: Carlos Gomes, Ijuí, Aurea i Po-

<sup>8</sup> *Per una pastorale dei rifugiati*, nr 3.

<sup>9</sup> S. Congr. de Episcopis. Instr. *De pastorali migratorum cura* 22 VIII 1969 nr 10, AAS 61 (1969) 614—643.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, przem. 21 II 1981, *L'Osservatore Romano* 2 (1981) nr 6.15.

<sup>11</sup> *Chiesa e mobilita umana. Documenti della Santa Sede dal 1883 al 1983*, Roma 1985, nr 2615—2616, 2683—2689.

<sup>12</sup> *Per una pastorale dei rifugiati*, nr 7—8.

<sup>13</sup> *Une detresse de notre temps*, 59—60.

<sup>14</sup> *Per una pastorale dei rifugiati*, nr 14—16.

<sup>15</sup> Kan. 568; K. Docheny, *Refugee Chaplains, On the Move* 14 (1984) nr 3, 49—52.

voado Santana, a w parafii Barao de Cotegipe chrystusowiec jest wikariuszem dla osób polskiego pochodzenia.

Parafie te zostaną przedstawione w kolejności chronologicznej. Najpierw rys historyczny parafii, a następnie dane statystyczne:

#### 1. Dom Feliciano — Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej.

Pierwsi osadnicy przybyli na ten teren już w 1857 roku. Kilka lat później, 2 kwietnia 1861 roku, powstała Colonia de Sao Feliciano. Nazwa ta utrzymała się do 1938 roku, kiedy to na cześć pierwszego biskupa Rio Grande do Sul zmieniono ją na Dom Feliciano. Po krótkim pobycie kolonistów francuskich, od 1890 roku zaczęli przybywać i osiedlać się Polacy. W ciągu jednego roku przybyło ich ponad 1500. Wtedy też przybył pierwszy polski ksiądz, był nim ks. Marcin Modrzejewski. Wybudowano pierwszą drewnianą kaplicę. Staraniem ks. Roberta Kukłoka utworzono w 1896 roku parafię w kategorii kuracji (*categoria de curato*). Kilka lat później rozpoczęto budowę mурowanego kościoła. Mimo, iż przez wiele lat parafia pozbawiona była stałego księdza — okazynie przebywali w niej niemieccy jezuici znający język polski — budowę doprowadził do końca Włoch ks. Józef Bardini, który nauczył się języka polskiego. Nowy kościół został poświęcony 15 listopada 1914 roku. Po księżach diecezjalnych parafię w 1924 roku objęli Księża Salezjanie, którzy pracowali do 1935 roku. Zasłużyli się dobrze w pracy duszpasterskiej — wśród nich był ks. Rudolf Komorek, obecnie kandydat na ołtarze. Za ich bytności, w 1929 roku, pracę w parafii podjęły sprowadzone z Polski Siostry Bernardynki. Od 1935 roku parafię przejęli Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo, a po nich, od 1942 roku, ponownie księża diecezjalni. Ostatnim z nich był ks. Walenty Nowacki.

W 1958 roku do Dom Feliciano przyjechali pierwsi chrystusowcy, którzy przejęli duszpasterstwo parafialne. Oficjalny dekret został wydany 1 lipca 1959 roku przez abpa Porto Alegre, Dom Vincentego Scherera. Pierwszym proboszczem został ks. Stanisław Nowak. W dużej mierze jego staraniem Dom Feliciano zostało w 1963 roku podniesione do rangi powiatu. Następni księża wiele wysiłku wkładali w dalszy rozwój parafii. W 1970 roku wybudowano nowy salon parafialny. W latach 1978—1981 przeprowadzono gruntowny remont kościoła parafialnego. Prace wykonywał polski artysta A. Kaszkurewicz. W 1981 roku powstał w parafii młodzieżowy polski zespół pieśni i tańca. W 90-tą rocznicę przybycia polskich emigrantów do Dom Feliciano, na Wzgórzu Emigrantów, wznoszącym się ponad miastem, wzniesiono Krzyż Emigrantów z jubileuszową tablicą pamiątkową. W Dom Feliciano i okolicznych koloniach działa ponad 10 polskich stowarzyszeń i organizacji.

Duszpasterstwo parafii Dom Feliciano obejmuje oprócz miasta osiem kaplic w interiorze oraz 14 punktów dojazdowych, gdzie odprawia się w salach i szkołach. Pomocą w duszpasterstwie są grupy parafialne, tzw. ministrowie eucharystii i katechiści, którzy są przy każdej kaplicy. Ludność całej parafii wynosi ok. 10 000 osób. W tej liczbie ok. 70% jest polskiego pochodzenia. W parafii pracuje jeden ksiądz.

#### 2. Guarani das Missoes — Parafia św. Teresy z Avila.

Początki osadnictwa na tym terenie sięgają 1891 roku, kiedy osiedlono pierwszych kolonistów polskich i szwedzkich. Później przybyli jeszcze osadnicy włoscy i niemieccy. Osada w 1898 roku otrzymała nazwę: Santa Tereza de Guarani. W 1944 roku nazwę zmieniono na Guaranião, a w 1950 roku ustalono obecną nazwę. W 1959 roku, miasto podniesiono do rangi powiatu.

Polscy koloniści od momentu osiedlenia rozpoczęli starania o polskiego księdza i założenie parafii. Już w 1900 roku powstała kuracja duszpasterska i zaczęto prowadzić księgi parafialne. Pierwszym księdzem, który zamieszkał na stałe w Guarani, był ks. Stanisław Gołombiewski, a nabożeństwa odbywały się w małej, drewnianej kaplicy. W 1920 roku pracę duszpasterską objęli Księża Misjonarze, a w pięć lat później rozpoczęli budowę dużego, mурowanego kościoła oraz plebanii. 17 listopada 1929 roku kuracja duszpasterska została podniesiona do rangi parafii. Misjonarze pracowali do 1944 roku,

a po nich parafię przejęli ponownie księży diecezjalni. Ostatni z nich, ks. Piotr Wastowski, zaprosił do parafii chrystusowców.

Chrytusowcy objęli parafię dekretem biskupa Uruguajany, Dom Luiz de Nadala, wystawionym 1 stycznia 1959 roku. W parafii pracują już od 1921 roku siostry zakonne ze Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi. Duszpasterstwo obejmuje oprócz Guarani i kościoła parafialnego 19 kaplic oraz 18 szkół i punktów dojazdowych. Kilkanaście z nich zostało wybudowanych staraniem chrystusowców. Wielką pomocą w duszpasterstwie są grupy i organizacje parafialne. Grupy te są przy każdej kaplicy i punkcie dojazdowym. Samych katechistów jest 250, a ministrów eucharystii 35 osób. Osobne ekipy przygotowują wiernych do chrztu i małżeństwa. Większość stowarzyszeń zostało założonych jeszcze w latach dwudziestych i trwa żywotnie do dziś. W całej parafii mieszka ok. 20.000 wiernych. Z tej liczby ok. 70% jest polskiego pochodzenia. W parafii pracuje dwóch księży.

### 3. Carlos Gomes — Parafia św. Anny.

Po 1910 roku ok. 5000 Polaków osiedliło się w północno-zachodnim krańcu stanu Rio Grande do Sul. Utworzono wtedy wiele polskich kolonii — jedną z nich było Rio do Peixe, gdzie osiedliło się ok. 500 rodzin polskich. Teren był górzysty, osadnicy mieszkali więc w rozproszeniu, tworząc jedynie większe skupiska. Na koloniach oprócz zagród budowano skromne, drewniane kaplice. Cały wielki teren należał do Kuracji Duszpasterskiej w Rio Marcelino (dziś Aurea). Miejscowi Polacy występowali jednak z prośbami do biskupa, aby utworzył u nich samodzielną placówkę duszpasterską. Prośby te zostały wreszcie wysłuchane i 2 lutego 1925 roku ordynariusz diecezji Santa Maria wydał dekret erekcyjny następującej treści: „Niniejszym dekretem spełniając życzenia cząstki ludu Bożego, dla większego pożytku naszej drogiej trzody, po wysłuchaniu rady przewielebnych konsultorów diecezjalnych używając naszej jurysdykcji ordynariusza, postanawiamy stworzyć nowy Kurat Duszpasterski na terenie Kuratu Rio Marcelino — i jako siedzibę mieć będzie miejscowość popularnie zwaną Rio do Peixe. Nazywać się będzie: Kurato de SantAna do Rio do Peixe”. Pierwszym duszpasterzem został ks. Stanisław Golombiewski. Po nim, od 1931 roku, był ks. Thiago Banziger, Szwajcar, który nauczył się dobrze mówić po polsku. Dekretem biskupa z 25 czerwca 1934 roku Kurato Rio do Peixe zostało podniesione do rangi parafii. Niedługo później nazwę miejscowości zmieniono na Carlos Gomes.

Do 1961 roku duszpasterstwo w parafii sprawowali księży diecezjalni. W tym roku parafię przejęło Towarzystwo Chrystusowe, a pierwszym proboszczem został ks. Józef Wojda. Nowy ksiądz rozwinął nie tylko działalność duszpasterską, ale także kulturalną i społeczną. Owocem tej pracy jest podniesienie poziomu życia miejscowej ludności. Jego staraniem było wybudowanie nowego, dużego kościoła, który góruje nad całą okolicą. Został on poświęcony 6 grudnia 1970 roku przez biskupów Ignacego Krausego i Claudio Colinga. Obecnie parafia ma ulec dużym zmianom terytorialnym. Na jej terenie ma powstać duża zapora wodna i część parafii zostanie zalana wodą.

Duszpasterstwo parafii Św. Anny obejmuje oprócz Carlos Gomes jeszcze 9 koloni z kaplicami, a w pięciu koloniach odprawia się w szkołach i salach. W pracy duszpasterskiej pomagają już od 1932 roku Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi, większość z nich jest polskiego pochodzenia. Siostry prowadzą też miejscową szkołę. Pomocą w pracy są liczne grupy i organizacje parafialne. Ludność całej parafii wynosi ok. 5000 osób, w tym ponad 90% jest polskiego pochodzenia. W parafii pracuje jeden ksiądz.

### 4. Ijuí — Parafia Narodzenia Matki Bożej.

Chrześcijaństwo na tym terenie początek swój wzięło od czasów Redukcji Jezuickich. Kolonizacja postępowała jednak powoli. Po 19 października 1892 roku, kiedy utworzono fundację kolonii Ijuí, nastąpiło ożywienie ruchu osadniczego. Osiedlały się różne grupy etniczne, zwłaszcza włoskie, niemieckie i polskie. Pierwsza msza święta została odprawiona w kolonii w 1892 roku przez proboszcza z Cruz Alta. Własnego kapelana osada otrzymała 19 stycz-

nia 1896 roku — został nim Polak ks. Antoni B. Cuber. Jego też staraniem w rok później wybudowano pierwszy kościół w Ijuí. W 1898 roku kolonia otrzymała status Kuracji Duszpasterskiej. Kanonicznie parafia została erygowana w 1915 roku i należała do diecezji Uruguaiana. Trzy lata wcześniej kolonia, a właściwie już miasto zostało podniesione do rangi powiatu. Następnie proboszczami byli głównie Polacy, choć ks. Pio Jose Busanello, Włoch z pochodzenia, pracował w parafii przez 32 lata. Wszyscy księża nie-polskiego pochodzenia znali jednak, choć trochę, język polski.

Towarzystwo Chrystusowe oficjalnie objęło parafię 31 grudnia 1972 roku, przekazaną dekretem biskupa z Cruz Alta. Rozrost miasta stał się powodem podziału na kilka innych parafii. Obecnie duszpasterstwo parafii Narodzenia w Ijuí obejmuje centrum miasta, gdzie znajduje się kościół parafialny oraz dzienne kapliczki, gdzie odprawia się w dwóch kaplicach i dwóch salach. Do parafii należy też 7 kaplic w interiorze. W mieście obsługą duszpasterską objęte są dwa szpitale. W pracy duszpasterskiej od marca 1987 roku pomagają siostry zakonne ze Zgromadzenia Rodziny Maryi. Wielką pomocą jest istnienie kilkunastu grup i sektorów duszpasterskich. Ludność parafii liczy ok. 24 000 osób, w tym ok. 10% jest polskiego pochodzenia. Większość Polaków mieszka poza miastem, gdzie w wielu osadach jest grupą dominującą. W parafii pracuje dwóch księży.

#### 5. A u r e a — Parafia Matki Boskiej Jasnogórskiej.

Po 1910 roku, kiedy trwała „gorączka brazylijska”, ok. 5000 Polaków osiedliło się w północno-zachodnim krańcu stanu Rio Grande do Sul, zwanym Alto Uruguaí. W 1913 roku utworzono kolonię w Erechim. Wielu Polaków rozproszyło się w okolicy tworząc nowe kolonie. Wtedy też powstała kolonia zwana Sede Rio Marcelino lub Rio Marcelino. Po 1918 roku miejscowość otrzymała nazwę Treze de Maio. W dwadzieścia lat później nazwę zmieniono na Princesa Izabel. Po 1944 roku, miejscowość przemianowano na Vila Aurea. Trzeba zaznaczyć, że trzy ostatnie nazwy dotyczą tego samego wydarzenia w historii Brazylii — zniesienia niewolnictwa w 1888 roku. Treze de Maio to dzień zniesienia niewolnictwa, Princesa Izabel to autorka dokumentu zniesienia, Aurea to nazwa ustawy zniesienia niewolnictwa w Brazylii (Lei Aurea).

Polscy koloniści w pierwszej osadzie Rio Marcelino zbudowali drewnianą kaplicę i mały domek przeznaczony dla księdza. Równocześnie rozpoczęli starania o przydzielenie im stałego księdza i utworzenie parafii. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem i 10 kwietnia 1915 roku została kanonicznie erygowana parafia. Pracowali w niej Księża Misjonarze, Redemptoryści oraz do 1981 roku księża diecezjalni.

1 marca 1981 roku parafię przejęło Towarzystwo Chrystusowe, a pierwszym proboszczem został ks. Józef Wojnar. Nastąpił dalszy rozwój miejscowości, która w 1987 roku została podniesiona do rangi powiatu.

Na teren parafii już w 1930 roku przybyły siostry zakonne ze zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi, które objęły szkolnictwo i pomagają w pracy duszpasterskiej.

Duszpasterstwo parafialne zorganizowane jest w licznych grupach. Ponad 80 katechistów prowadzi pracę wychowawczą. Każdego roku organizowany jest Kongres Młodzieży. W całej parafii działa ponad 150 grup modlitewnych. Przy kościele parafialnym i przy każdej kaplicy zorganizowane jest duszpasterstwo chorych i potrzebujących. W 1987 roku rozpoczęto emisję programu religijnego w radio Guarama. Na terenie parafii znajduje się 10 kaplic, a przy kościele parafialnym wybudowano nowe zaplecze socjalne, sale wykładowe i katechetyczne. Parafia liczy ok. 7000 wiernych, z tej liczby ponad 90% jest polskiego pochodzenia. W parafii pracuje jeden ksiądz.

6. P o v o a d o S a n t a n a — Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Historia parafii Povoado Santana jest bardzo krótka. Od początku była to część parafii Narodzenia Matki Bożej w Ijuí, część najbardziej zaludniona

przez ludność polskiego pochodzenia. Odległość od macierzystego kościoła parafialnego w Ijuí wynosi 7 km. Pierwsza kaplica drewniana w Santanie została wybudowana w 1926 roku. W 1953 roku kaplicę tę rozebrano, a na jej miejscu wzniesiono murowany kościół w stylu neogotyckim. Do 1987 roku była to kaplica parafii Ijuí.

W 1987 roku parafię Narodzenia w Ijuí podzielono — utworzono dwie nowe parafie. Jedną z nich jest parafia Serca Pana Jezusa w Santanie, którą przekazano Towarzystwu Chrystusowemu. W tym samym roku wybudowano przy kościele plebanię, a w Santanie powstał Polski Dom Ludowy. Założono też polską grupę folklorystyczną skupiającą dzieci i młodzież.

Obsługa duszpasterska obejmuje oprócz Santany także 8 kaplic i punktów dojazdowych. W pracy duszpasterskiej księżdu pomagają grupy parafialne. Samych katechistów jest ponad 60 osób. Przy każdej kaplicy są tzw. ministrowie Eucharystii. Ludność parafii wynosi ok. 4000 osób, z tego ponad 60% jest polskiego pochodzenia. W parafii pracuje jeden ksiądz.

7. Barao de Cotegipe — Parafia Matki Boskiej Różańcowej. Parafia ta zarządzana jest przez księdza diecezjalnego, a ksiądz z Towarzystwa Chrystusowego jest wikariuszem, zwłaszcza do obsługiwanie osób polskiego pochodzenia. W miejscowości tej, oprócz kościoła parafialnego, znajduje się drugi kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej — wybudowany i obsługiwany przez księży z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. W 1976 roku kościół ten przeszedł do Kościoła Rzymskokatolickiego, a chrystusowcy będący wikariuszami w kościele parafialnym stali się jego rektorami. Przy tym kościele koncentruje się życie polskie w parafii.

W parafii pracują Siostry Miłosierdzia, które pomagają w pracy duszpasterskiej, obsługują szpital i prowadzą szkołę średnią. Pomocą w pracy duszpasterskiej są również organizacje i grupy parafialne. Oprócz kościoła parafialnego księża obsługują 27 kaplic i punktów dojazdowych. Wszędzie istnieją grupy rodzin, a katechistów zatrudnionych jest ponad 70. Cała parafia liczy ok. 7000 osób, w tym ok. 1500 jest polskiego pochodzenia.

Próbując podsumować działalność duszpasterską w najbardziej na południe wysuniętym krańcu Brazylii — stanie Rio Grande do Sul — trzeba zauważyć, że mimo wielkiego rozproszenia kolonii osadniczych, opieka ta jest dobrze zorganizowana. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, ponieważ zbyt mała jest liczba księży. Właściwie każdą parafię można by podzielić, a jeszcze do obsługi pozostałoby wiele kaplic. Sprawność opieki duszpasterskiej wynika z pełnego włączenia do tej pracy osób świeckich. Dzięki pracy katechistów, ministrów Eucharystii zastępujących księdza w nabożeństwach, różnych grup społecznych, charytatywnych i bractw kościelnych, następuje zintegrowanie ludzi wokół kościoła czy kaplicy. Działalność księdza nie ogranicza się tylko do działalności duszpasterskiej, jest on także organizatorem życia kulturalnego i społecznego. W Brazylii sprawdza się dobrze model księdza-społecznika.

*ks. Bernard Kotodziej TChR, Poznań*

### III. Bł. Franciszka Siedliska jako opiekunka polskich emigrantów

Błogosławiona Franciszka Siedliska (1842—1902) jest powszechnie znana jako założycielka zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Warto zwrócić uwagę, że dzięki swemu osobistemu zaangażowaniu oraz dzięki dziełu, które stworzyła, zasłużyła sobie na miano opiekunki polskich emigrantów.

Temu emigracyjnemu zaangażowaniu sprzyjały zewnętrzne okoliczności. Czas, w którym żyła bł. Franciszka, był okresem nasilonej emigracji z ziem polskich. Ona zaś sama większą część swego życia spędziła na emigracji, gdzie na co dzień stykała się ze swymi rodakami.

Jeszcze bardziej zaangażowanie to było owocem miłości i wewnętrznej

zarliwości apostołskiej bł. Franciszki wobec polskich tułaczy, którzy często pozostawali w opuszczeniu i nędzy moralnej.

Trzeba tu zaraz zastrzec, że bł. Franciszka odznaczała się duchem uniwersalistycznym i dlatego zawsze pragnęła, aby jej dzieło było otwarte na różne narodowości<sup>1</sup>. Nie przeszkadzało to jednak temu, że ona sama i jej zgromadzenie służyli przede wszystkim polskim emigrantom. Tak było zarówno w Europie, jak i na kontynencie amerykańskim.

### 1. Służba emigrantom w krajach Europy

Jesienią 1874 r. bł. Franciszka Siedliska przybyła z kilkoma osobami z Polski do Rzymu, gdzie zorganizowała dom macierzysty zgromadzenia. „Siostry Polki”, jak niekiedy nazywano nazaretanki, zajęły się tam pracą wychowawczą i opiekuńczą nad dziećmi. Nabyły tam one także dom przeznaczony na przyjmowanie licznych pielgrzymów z Polski<sup>2</sup>.

Nieco wcześniej bł. Franciszka udała się do Paryża z myślą podjęcia tam zadania wychowywania córek polskich emigrantów. Zamiar ten został zrealizowany w 1892 r., kiedy otwarto tam pierwszą szkołę nazaretanek dla dziewcząt. Początkowo szkoła mieściła się przy ulicy Bellefont, a wkrótce została przeniesiona do obszerniejszego domu przy ulicy Labat. Jednym z zadań szkoły była opieka nad uczennicami szkół średnich, które przybywały z Polski do Paryża do kształcenia się w języku i literaturze francuskiej<sup>3</sup>.

Trzecim ośrodkiem działania Sióstr Nazaretanek był Londyn. Bł. Franciszka podjęła się zadania stworzenia fundacji w tym mieście na zaproszenie kard. Vaughan, arcybiskupa Westminsteru. Dzięki jej zabiegom w Londynie otwarto polską misję katolicką, której pierwszym rektorem był ks. Antoni Lechert<sup>4</sup>. W 1895 r. został tam otwarty dom nazaretanek, a w nim polsko-litewska kaplica. W 1899 r. przy misji powstała również polska szkoła<sup>5</sup>.

Bł. Franciszka kilkakrotnie odwiedzała Londyn i razem ze swoimi siostrami osobiście angażowała się w pracy apostołskiej. Jej biograf dodaje, że „najbardziej troszczyła się o chorych i odwiedzała ich nie tylko w szpitalach, ale i w domach prywatnych. Zaledwie dowiedziała się o jakimś chorym, zaraz szła do niego albo posyłała swe siostry i starała się wszelkimi sposobami pozyskać jego zaufanie, aby przyjść mu z pomocą, tak fizycznie jak i moralnie (...). Ile razy ci biedacy ujęci jej troskliwą opieką, nie odrzucając łaski wracali do Boga, do modlitwy, praktyk religijnych, zaniechanych od dawna, czasem nawet od dzieciństwa”<sup>6</sup>. Nic dziwnego, że sama błogosławiona żartobliwie przyznawała, że spełniała tam urząd „małego wikariusza”<sup>7</sup>.

Potrzeby religijnego wychowania dzieci polskich emigrantów występowały także w innych krajach europejskich, jak np. w Rumuni, Bułgarii, w Petersburgu, a zwłaszcza w Westfalii. Biskupi i proboszczowie z tych terenów zgłaszali się do bł. Franciszki z prośbą o siostry. Niestety brak odpowiednio liczного personelu uniemożliwiał podjęcie się tych zadań<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> A. Ricciardi, *Franciszka Siedliska*, Rzym 1987, 89—90.

<sup>2</sup> W. Sardi — K. Sica, *Zywoť Sługi Bożej Marii Franciszki Siedliskiej*, Kraków 1924, 144—179.

<sup>3</sup> A. Ricciardi, *dz. cyt.* 166, 211.

<sup>4</sup> P. Sawicki, *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894—1944*, Londyn 1944, 10—17.

<sup>5</sup> W. Sardi — K. Sica, *dz. cyt.*, 327—335.

<sup>6</sup> *Tamże*, 336.

<sup>7</sup> *Wybór listów Sługi Bożej Marii Franciszki Siedliskiej*, Rzym 1975, 175—176, 195—196.



## 2. Służba emigrantom na kontynencie amerykańskim

Najwięcej emigrantów polskich udawało się do Stanów Zjednoczonych. Tam też istniało największe zapotrzebowanie na siostry zakonne, głównie ze względu na szkolnictwo. W 1885 r. o. Wincenty Barzyński, zmartwychwstańca, przełożony polskiej misji w Chicago, zwrócił się z prośbą do nazaretanek o objęcie szkoły w jego parafii<sup>8</sup>.

Bł. Franciszka uzyskała w tym celu aprobatę kościelną i razem z 11 siostrami udała się w podróż morską do Stanów Zjednoczonych. Owocem tej pierwszej wyprawy były 3 pierwsze domy nazaretańskie na ziemi amerykańskiej i zarazem 3 szkoły parafialne, które nazaretanki wzięły pod swą opiekę. Placówki te powstały w 3 parafiach Chicago, a mianowicie w parafii św. Józafata, w parafii św. Stanisława i parafii św. Wojciecha<sup>9</sup>.

W 1890 r. bł. Franciszka odbyła drugą podróż do Ameryki. Tym razem założyła dom nazaretanek w Screnton i poczyniła starania w sprawie fundacji domów w Brooklynie i Filadelfii<sup>10</sup>. Także w tym wypadku utworzenie domu wiązało się z objęciem szkoły parafialnej.

W sierpniu 1896 Siedliska udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywała niemal cały rok. Wizytowała tam nowe fundacje nazaretańskie, a szczególnie szpital w Chicago, który powstał z myślą o polskich emigrantach. Bł. Franciszka rozpoczęła starania w kierunku rozbudowy szpitala, w wyniku czego w 1890 powstał nowy szpital na 300 łóżek<sup>11</sup>.

Osiedlenie się nazaretanek w Ameryce bł. Franciszka uważała za wielką łaskę Bożą, gdyż umożliwiało ono wpajanie zasad wiary świętej dzieciom polskim i rozwijanie u nich poczucia narodowości<sup>12</sup>. Pisząc o tym w tym samym liście dodała: „Chociaż z dala od kraju, siostry pracują dla kraju, bo bez wychowania religijnego, polskiego, młoda nowa generacja emigracji polskiej straciłaby całkowicie narodowość i wiarę świętą. A tak, ufamy Bogu, że przy pracy kapłanów i siostr Polek religia i narodowość w koloniach polskich w Ameryce kwitnąć będzie”<sup>13</sup>.

Dzięki tej trosce zgromadzenie sióstr nazaretanek pod koniec życia swej Założycielki liczyło 37 różnego rodzaju dzieł, z których 32 funkcjonowały na emigracji. Były to domy zakonne, szkoły, ochronki i szpitale<sup>14</sup>.

Dziś nazaretanki, idąc śladami swej Założycielki, działają poza krajem w Anglii, Irlandii, Francji, Włoszech, w Peru, na Filipinach, w Australii, Kenii i USA<sup>15</sup>.

ks. Józef Bakalarz TChr., Puszczykowo

<sup>8</sup> M. De Chantal, *Out of Nazareth. A centenary of the Sisters of the Holy Family of Nazareth in the Service of the Church*, New York 1974, 63—64.

<sup>9</sup> W. Sardi — K. Sica, *dz. cyt.*, 214—226.

<sup>10</sup> M. De Chantal, *dz. cyt.*, 77.

<sup>11</sup> W. Sardi — K. Sica, *dz. cyt.*, 343—363.

<sup>12</sup> *Wybór listów...*, 136.

<sup>13</sup> *Tamże*.

<sup>14</sup> W. Sardi — K. Sica, *dz. cyt.*, 411—414.

<sup>15</sup> S. Maria Dechantal Dylewska, *Działalność zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w środowiskach polonijnych*, w: *Studia Polonijne t. III* Lublin 1979, 349—367; *Congregation of the Sisters of the Holy Family of Nazareth. Community Directory*, Rome 1982, 5—19.